

Szanowny Panie Dyrektorze,
Drogi Staszku,

Nie możemy niestety osobiście uczestniczyć w Twym pięknym Jubileuszu. Wiedz jednak, że całym sercem jesteśmy z Tobą i najserdeczniej Ci gratulujemy.

Załączamy tu kilka fotografii, które 50 lat Twojej pracy w Pławnej i dla Pławnej ujmują jakby w ramy obrazu, pokazując to od czego zaczynałeś i to, co osiągnąłeś Ty, a razem z Tobą - Pławna.

Na pierwszej fotografii, która pochodzi z lat kiedy zaczynałeś pracę w Pławnej, stoisz gdzieś daleko schowany w drzwiach starej szkoły. Wśród wielu widocznych tam osób jest jedna szczególna, o imieniu Maria, która będzie Ci wiernie towarzyszyć we wszystkich „dolach i niedolach” Twojego życia.



Jest jeszcze jedna osoba, którą chcę tu wymienić, a dla mnie szczególnie bliska i droga. To ta, która w Tobie zobaczyła swego następcę, ówczesna kierowniczka szkoły a moja Matka, Zofia Plutowa.



Jeszcze jedno Twoje zdjęcie z tamtych czasów chcę Ci przypomnieć. Jesteś na nim z uczniami, ale warto zauważyć... gdzie. Jesteście w tym miejscu, gdzie teraz stoi wspaniała, piękna szkoła z nowoczesnie urządzonym boiskiem.

Czy wtedy myślałeś jak to miejsce będzie wyglądało za pół wieku?

Dzieci jak ptaki - „wyfrunęły”, ale „przyfruwały” następne i następne, a Ty dawałeś im podstawy do ich dalszego rozwoju i lotu w przyszłość.

Minęło kilka dziesiątków lat. I oto na następnym zdjęciu stoisz z gromadą szkolną u wejścia do nowej szkoły.

Dzieci miło się uśmiechają, ale to Ty tylko jeden wiesz ile inicjatywy, starań, wysiłku i zwyczajnej pracy, kosztowało to, aby w końcu móc stanąć do zdjęcia wśród kwiatów przed pięknie odnowioną



szkołą. Ile przeszkód trzeba było pokonać, by szkoła przetrwała zmienne „koleje losu”, by przewyciężyć działania zmierzające do jej likwidacji, ile pomysłów zrealizować, ile pism napisać ile odbyć trudnych rozmów...

Szkoła, zamiast redukować zakres kształcenia, czego chciała kiedyś Gmina, powiększyła się o przedszkole i gimnazjum i jest autentycznym ośrodkiem życia kulturalnego Pławnej. Moja Mama postawiła kiedyś przed sobą cel, który nazwała „Walka z mrokiem”. Oznaczało to, że szkoła nie ma ciemnych okien, kiedy zmrok zapada, ale rozświetla się światłem różnorodnych zajęć dla wszystkich pokoleń mieszkańców wsi. Kiedy teraz dowiedziałem się o kursach komputerowych dla dorosłych, o uczeniu języków obcych, o aerobiku, o zespole muzycznym, o klubie seniora – pomyślałem, że moja Mama na pewno z satysfakcją spogląda teraz na Pławną „z balkonu Ojca Niebieskiego”.

Wiele można by jeszcze wymieniać wspominając przeszłość i patrząc na teraźniejszość. Dodam jedno zdjęcie, które symbolizuje aktywność szkoły. To wycieczka z Pławnej przed grobem nieznanego żołnierza w Warszawie. A przecież Warszawa, to tylko jedno z ważnych miejsc, które odwiedziliście. Na liście macie ich wiele i to nie tylko w Polsce.



Przypomnę jeszcze krótkie zdarzenie, które ma brzmienie anegdoty. W czasie jednej z moich wizyt w szkole w Pławnej pokazywałeś mi nową tablicę multimedialną. Tak się złożyło, że taką samą tablicę pokazała mi rok później z wielką dumą pani Dziekan Wydziału Matematyki Politechniki Warszawskiej, w ramach prezentowania nowego wyposażenia sal wykładowych. Zmilczałem tylko z grzeczności, ale chciało się powiedzieć „Pani Dziekan, taką samą tablicę, to ja rok temu widziałem w wiejskiej szkole w Pławnej!”. A przecież tablice multimedialne, to tylko przykład, bo wymieniać można dalej, wystarczy wspomnieć nowoczesną salę komputerową.

W naturalny sposób nasuwa się pytanie, Jak to możliwe, że udało Ci się osiągnąć tak wiele i w takich trudnych warunkach zarówno tej minionej przeszłości, jak i teraz, w czasie trwającej wciąż transformacji ustrojowej. Dwa hasła mogą być tego motywem. Pierwsze wzięte z ewangelii brzmi „*Czyńcie sobie ziemię poddaną*”, drugie zaś, powszechnie znane, mówi, że „*chcieć, to móc*”. Właśnie to „chcieć” wyróżnia Ciebie i wyróżnia Pławną spośród innych miejscowości, którym groziła likwidacja szkoły. Przypomina się tu także cytat z Wyspiańskiego „*ino oni nie chcom chcieć*”. Tobie się chciało, a wraz z Tobą całą wsi, która powołała do życia stowarzyszenie „Rozwój wsi Pławna”, co stworzyło podstawy do wzięcia w swe ręce sprawę przyszłości szkoły i przyszłości wielu innych spraw żywotnych dla Pławnej.

No właśnie, a co z przyszłością?

Skoro przez 50 lat byłeś wierny Pławnej i jej szkole, skoro tak wiele już udało Ci się osiągnąć, to szkoda byłoby „*sopcząć na laurach*”. Dołączam się więc wraz z moją żoną Anią i całą moją rodziną (bo przecież znamy i przyjaźnimy się od dawna) do składanych Ci życzeń zdrowia i sił oraz tego ducha, który sprawia, że potrafisz pokonywać trudności i zwyciężać; a ze starej szkolnej piosenki pamiętamy, że „*Zwycięży, kto najmocniej chce*”.

Zakończyć chciałbym kilkoma frazami z wiersza, który moja Mama pisała o Tobie z okazji którejś ze szkolnych uroczystości.

„Bo nad szkołą czuwa pan Dyrektor Pater

On nigdy nie rzuca słów swoich na wiatr.

Po łacinie Pater pięknie się tłumaczy.

Bądź więc dla nas ojcem w nauce i w pracy”.

Jeszcze raz składamy Ci najserdeczniejsze gratulacje i życzenia !!!

Ania i Janek Plutowie

wraz z rodziną

Warszawa, 17.12.2016